

Grzane Wino

ZESPÓŁ



Śpiewnik

Spis piosenek

Bieszczady

Bieszczady	6
Ej dziewczyno	7
Przerwa	8
Teatr	9
Ballada parkowa	10
Twoje miasto	11
Dlaczego?	12
Gdybyś była moja	13
Blues o rozstaniu	14
Boskie góry	15
Zielona huśtawka	16

Zielone pudełko

Zielone pudełko	18
Nie pamiętam	19
Już nie wrócę	20
Popłyńmy	21
W Cisnej	22
Więc śpiewajmy	23
Nowy dzień	24
Gorzka miłość	25
Raj w Bieszczadach	26
Kwiaty pachnące dymem	27
Starzy przyjaciele	28
Zimowe wieczory	29

Melodie nocy

Wiśniowy sad	32
List niebieski	33
A ja	34
Zatopieni	35
Ciepłe noce	36
Poznajmy się	37
Piękne sny	38
Szczęśliwe lato	39
Dzisiaj odchodzę	40
Pod progiem	41
Melodia nocy	42
Zapomniałem	43
Baśniowy sen	44

Po tamtej stronie gór

Zbuduję dom	46
Buty	47
Chcę tańczyć	48
Skazałeś mnie	49
Legenda o Sinych Wirach	50
A co	51
Dobre ręce	52
Plecak wspomnień	53
Drogi do Ciebie	54
Szczęśliwa	55
Samotność	56
Góry moja miłość	57
Może Ty wiesz	58
Leżę na Ziemi	59
Pośród gór	60
Blues z nadzieją	61

Bieszczady



Bieszczady

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

e D A

Tutaj gwiazdy spadają jak liście
oświetlając wędrowcom drogę.
Tutaj cisza śpiewa wraz z wiatrem.
Możesz spierać się z Panem Bogiem.

O wartości znane na świecie
i kto komu pokłony ma składać.
Tutaj kości zmęczone ogrzejesz
i o życiu możesz pogadać.

Tu nie pyta się: „po co?”, „dlaczego?”,
a przyjmuje chlebem i solą.
I pomodlić się możesz w kapliczce,
kiedy oczy od płaczu bolą.

Tutaj każdy Cię przyjmie jak swego,
gdy położyć zmęczoną chcesz głowę.
Poda rękę, pobłogosławi,
nawet bimbru odda połowę.

I niech mówią, że tu koniec świata.
Tutaj każdy ma serce na dłoni
i powita cię zawsze jak brata,
i nikt tu za niczym nie goni..

Ej dziewczyno !

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Brodzisz cicho po zielonej łące,	E7 A7
pośród chabrow i maków czerwonych.	E7 A7
Skórę twoją wyłociło słońce,	E7 A7
wzrok masz senny i rozanielony.	H7

Ej dziewczyno! Co niesiesz w koszyku
i do kogo się pięknie uśmiechasz?
Twoja suknia jak obraz Chagalla.
Zdradź mi proszę, na kogo czekasz?

Kto z czereśni Ci zrobił kolczyki
i powplatał kwiaty we włosy?
Komu niesiesz te pierwsze poziomki
zatopione w kropelkach rosy?

O kim myślisz, gdy piersi falują,	G7 A7
wymykając się z gorsu sukienki?	G7 A7
O czym marzysz, gdy wiatr Cię dotyka	G7 A7
i miłosne wydaje jęki?	H7

Przerwa

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Zróbmy sobie przerwę na życie,
odpocznijmy od smutnych zdarzeń.
Połapiemy zgubione motyle,
i wrócimy do starych marzeń.

Esus Dsus
Esus Dsus
Esus Dsus
c# A H

Zróbmy sobie przerwę na życie
i położmy w słońcu na trawie.
Ja policzę Ci piegi na nosku,
Ty po niebie lecące żurawie.

A wieczorem siądziemy wtuleni,
w nocną ciszę i siebie nawzajem.
Popatrzymy na iskry w ognisku.
Świat na chwilę stanie się rajem.

c# A H
c# A H
c# A H
c# A H

Zróbmy sobie przerwę na życie,
takie małe szczęśliwe wakacje.
Niech słowiki śpiewają nam pieśni
I zakwitną pachnące akacje.

Zróbmy sobie przerwę na życie,
nie będziemy się nigdzie śpieszyć.
Połapiemy zgubione radości.
Poczujemy się znowu... jak dzieci.

A wieczorem siądziemy wtuleni...

Zróbmy sobie przerwę na miłość,
zapomnijmy o wszystkim co złe.
Dzisiaj szczęście się nam przydarzyło.
Los dziś do nas uśmiechnął się ...

Teatr

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Cmaj7 d e F G

W tym teatrze przedstawienie trwa bez końca,
tylko maski i aktorzy się zmieniają.

Jedni tworzą swoje role w pocie czoła,
drudzy grają pod dyktando i ściemniają.

W tym teatrze się kurtyna nie zamyka,
sufler twardo trzyma wartę pod schodami.
Gra orkiestra, czasem akord jakiś słysząc.
Fałsz, obłuda - jakże dobrze my to znamy.

W tym teatrze i klakierów jest bez liku.
Biją brawo, kiedy potkniesz się na scenie.
Raz jest cicho, a raz słysząc dużo krzyków.
Widz czy aktor - to najmniejsze ma znaczenie.

Przedstawienie musi trwać, jak śpiewał jeden;
raz jest aplauz, a raz gwizdy usłyszycie.
Czasem klaunem, czasem panem wielkim jesteś,
bo ten teatr, to po prostu zwykłe życie.

Ballada Parkowa

słowa i muzyka - Marcin Izela

Gdy wieczorny czas się zbliża
i już słyszysz cisy żar.
Tuż przed bramą dwa oblicza.
Idziesz Ty, a z Tobą ja.

**d Bmaj7
C9 A**

W parku szelest słyszać krzewów,
wciąż w koronach szumi wiatr.
Liście szepczą o jesieni,
nawet jeden z drzewa spadł.

Lecz gdy wejdiesz, spójrz pod nogi,
liść samotny, szary list.
Nie nadepnij, weź do ręki,
porozmawiaj także z nim.

Na, na, na ...

d C g a

Słuchaj wiatru narzekania,
słuchaj wierzb, co płaczą wciąż.
Ławka nasza tam, za drzewem,
więc ją stary uśpij śpiewem.

Niech się ludzie oglądają,
niech słuchają - wolno im.
Na tej ławce tam, za drzewem
można zwolnić życia rytm.

Coraz ciemniej, strun nie widać.
Coraz głośniejsza cisza gra.
I późniejsza wciąż godzina.
Lubię słuchać gdy tak gra.

Twoje miasto

słowa i muzyka - Marcin Izela

Twoje miasto zostało w pamięci,
przyjaciele, koledzy i plany.
Twoje miasto pachnące dzieciństwem,
zakurzone kamienice, kramy.

A E D E

Twoje miasto, gdzie miłość straciłaś,
tę najpierwszą, uczciwą, wspaniałą.
Gdzie rozstania, przyjazdy, powroty
i szalone imprezy do rana...

Twoje miasto się zmienia na lepsze
i pomniki wciąż powstają nowe.
Tylko ludzie już nie są ci sami,
każdy wybrał swoją własną drogę.

Od nadmiaru problemów
i pewnie w oku soli
twoi kumple odeszli.
Masz trochę żalu do nich.

Nie mów, że jesteś nikim.
Jesteś przecież człowiekiem.
Nie mów, że nie masz siły,
kiedyś znów będzie lepiej.

A7 D7

Pomyśl o tych, co dachu
już nie mają nad głową.
Oni też są szczęśliwi,
bo wyznają myśl nową.

Nie mów, że jesteś nikim ...

Dlaczego?

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

e h Cmaj7 Gmaj7 a e C7 H7

Czemu burzy szukasz zimą w środku ciszy?
Po co gdzieś wędrujesz nocą po ulicach?
Czy jest sens tak cierpieć? Czy jesteś samotna?
I dlaczego płaczesz, gdy nie słyszy nikt?

**e h Cmaj7 Gmaj7
a e C7 H7**

Czemu Twoje ręce, tak pieszczące struny
nie chcą już dotyku moich rąk spragnionych?
Czemu myśli Twoje, zapatrzone w przeszłość,
już nie dostrzegają życia jasnej strony?

**Teraz możesz zostać pośród gór znajomych
i bieszczadzkich łąków, potarganych drzew.
Odpływaj spokojna, w bezpiecznych ramionach
i ustach kojących, witających dzień.**

**G e a D
G e a D
G e a D
G e a H7**

(instrumental - e A e A e A C H7)

Jak mam duszy mojej zakazywać uczuć?
Kiedy jesteś blisko wszystko we mnie drży.
Przecież wiesz, każdemu potrzebna jest miłość
i czyjeś uczuciem rozjaśnione oczy.

**Teraz możesz zostać pośród gór znajomych
i bieszczadzkich łąków, potarganych drzew.
Odpływaj spokojna, w bezpiecznych ramionach
i ustach kojących, witających dzień.**

Gdybyś była moja

słowa i muzyka - Marcin Iżela

Gdybyś była moja, e

moje sny zburzył lęk.

Gdybyś była moja...

Oszczędz proszę tych męk! a e

Gdybyś była moja nasze sny złączy mur,
ale przecież nie będziesz nigdy, nigdy już! h
Csus Dsus

Gdyby był chociaż dzień,

który połączy nas.

Gdyby był chociaż wieczór

i brat jego strach.

Twoje uda jak miękki, ciepły koc,
który w słodkim milczeniu odkrywasz co noc.

Jeśli umiesz powiedzieć,

proszę powiedz coś.

Gdybyś była moja,

choć kapryśny jest los.

Twoje słowa jak ogień palą duszę i krew.

Takie jest przeznaczenie - teraz to wiem.

Już spełniły się słowa

i nadszedł świt.

Już spełniły się słowa i tylko Ty,

tylko my.

Przeznaczenie to banał, już nie będę kpił.

Trzeba walczyć razem o każdą z chwil!

Blues o rozstaniu

słowa - *Bożena Spryńska*

muzyka - *Marcin Iżela*

Nie odchodź teraz, proszę.
Ja wiem, że minęły lata.
Chciałem dogonić wiatr,
być kimś na krańcu świata.

A C
A D C

Wybacz mi proszę głupotę,
chęć sławy za wszelką cenę.
Myślałem, że jestem wielki
i miałem nadzieję.

Nie odchodź teraz proszę.
Wiem, mogłem żyć jak król.
Co rano witać słońce
i grać wśród pięknych gór.

Mogłem jak wielki pan
spać pod kotarą z gwiazd.
Po połoninach chodzić
i mieć na wszystko czas.

F G F G ... A

Chcę wrócić. Zrozumiałem!
Wybacz mi, dobrze wiem,
że czasu nie cofniemy,
a życie to nie sen.

G F

Wybacz mi, zrozumiałem,
chcę wrócić. Dobrze wiem,
że czasu nie cofniemy,
a życie to nie sen.

Boskie góry

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela / Piotr Zapart / Paweł Czop

To dla siebie Bóg stworzył Bieszczady,	d C d
żeby nocą gdy księżyc świeci,	
siadać blisko ludzkiej gromady,	
słuchać bajek nie tylko dla dzieci.	B C d

Patrzyć w oczy wędrowcom samotnym,
co znaleźli tu szczęścia okruszek,
dobrym słowem rozgrzewać im serca
i kropelkę spokoju wlać w duszę.

Wpaść do karczmy na Grzane Wino,	F C
zagrać w karty ze starym bacą,	B a d
równać drogi duszom zgubionym,	F C
które w życiu za dużo płaczą.	B C d

To dla siebie Bóg stworzył Bieszczady,
by odpocząć sobie od świata,
wskazać drogę błędzącym owieczkom
i stąd widzieć jak płyną im lata.

To dla siebie Bóg stworzył Bieszczady,
by tu złożyć zmęczone już kości.
Dał Ci lasy i gwiazd plejady,
piękną drogę do wiecznej wolności.

Wpaść do karczmy ...

Zielona huśtawka

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Bogumił Sobota

Fmaj7 G Cmaj7 Fmaj7 G Cmaj7 C07

Fmaj7 C07 e H07 d G Cmaj7 C07

Pięknie wyglądasz w huśtawce.

Motyl Ci usiadł na włosy.

Nagie ramiona i piersi

błyszczą od srebrnej rosy.

Tak otulona w promieniach

wyglądasz jak dobra wróżka.

Wstałaś cichutko, gdy spałem.

Twój zapach mnie jeszcze muska.

Stoję i patrzę na Ciebie.

Oczy masz lekko przymknięte

i nagle wiatr zazdrosny

z liści Ci robi sukienkę.

Obraz jak z bajki na płótnach.

Dziewczyna z kwiatem we włosach,

huśtawka jeszcze złoto - zielona.

Bardziej nie można już kochać.

Zielone pudełko



Zielone pudełko

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Wymknęły się, wyleciały,
a otworzyłem na chwilę,
marzenia schowane na potem,
piękne, jedwabne motyle.

a7 D7

Sprzątałem i jakoś wyszło,
że samo mi wpadło w dłonie
i teraz nie wiem co zrobię,
gdy ogień znów w sercu zapłonie.

W pudełku były marzenia,
takie schowane na potem,
kiedy zabraknie radości,
by żyć się zachciało z powrotem.

Marzenia o Tobie przy stole
i na huśtawce w ogrodzie.
Gdzie wiatr Cię będzie ubierał,
nikt tego zobaczyć nie może.

**Pudełko było zielone, z kokardą w czerwone serduszko.
Chciałam odpocząć od marzeń, schowałam głęboko pod łóżko.
Bo ja nie umiem tak troszkę, marzyć i bujać w obłokach,
a jeśli pragnę, to bardzo i jeśli kocham, to kocham.**

C D e

a D G

O tym, że tylko ze mną
będziesz witała słońce
i nocach, gdy tylko dla mnie
będziesz tańczyła na łące.

a7 D7

Więc je połapię pomału.
Schowam, niech kurzem porosną.
Może ktoś inny je znajdzie,
wypuści następną wiosną.

Pudełko było zielone z kokardą w czerwone serduszko...

Nie pamiętam

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Za każdym razem, gdy sen mnie dotyka,
widzę Twoją postać wychodzącą z cienia.
Widzę kiedy biegniesz przy blasku księżyca
i siadasz samotna na brzegu strumienia.

e D C H7

Gdzie jest tamto miejsce moja ukochana?
Powiedz mi na kogo tak wytrwale czekasz?
Czy to moje imię powtarzasz z miłością?
Czy też mi złorzeczysz i na mnie narzekasz?

Nie pamiętam ! Nie pamiętam !

Przychodzisz zawsze, gdy zamykam oczy.
Czuję Twój zapach, choć minęły lata.
Przecież nie chciałem, byś wtedy odeszła,
przecież szukałem, aż na końcu świata.

Nie pamiętam ! Nie pamiętam !

Za każdym razem, gdy sen mnie dotyka,
widzę Twoją postać wychodzącą z cienia.
Chciałbym Ciebie dotknąć i Ciebie zawołać
lecz.. nie pamiętam Twojego imienia.

Nie Pamiętam ! Nie pamiętam !

Już nie wrócą

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Nie ma ławek przyjaznych na podwórkach.

D G A

Na trzepakach nie siedzi się nocą.

h G A

Nikt już nawet nie trzepie dywanów.

Nie ma rozmów z sąsiadami, bo i po co.

Papierówki też nie nęcą w obcych sadach.

Piłkę raczej się ogląda, niż w nią gra.

W piaskownicy z koleżanką nie pogadasz,

nawet miłość podwórkowa już nie ta.

A dzieci co będą wspominać?

G A h

Co zostanie w ich pamięci na potem?

G A D

Oprócz wiecznie zabieganych rodziców,

szkołę, która była kłopotem.

Czy zostaną im koledzy z ławy szkolnej,

koleżanki, którym teraz brak warkoczy?

I godziny spędzone przed ekranem...

Czy samotność ich w życiu nie zaskoczy?

Klasy chyba tylko babcie pamiętają.

Gra w butelkę jest już całkiem zapomniana.

Po poręczy nikt nie zjeżdża w swoim bloku

i w podchody nikt nie bawi się do rana.

Bo po latach się wraca do wspomnień

i tych dobrych, i tych złych, które uczą,

że ten świat był kiedyś najpiękniejszy,

i te lata, choćbyś pragnął już nie wrócą.

A dzieci co będą wspominać...

Popłyńmy

słowa - Bożena Spryńska / Marcin Iżela

muzyka - Marcin Iżela / Piotr Zapart

(CAPO III)

Płyniemy dzisiaj jakby pod prąd,
bo gdzieś daleko jest przystań.
Płyniemy dzisiaj daleko stąd,
bo gdzieś na morzu jest wyspa.

a C G a
d E7

Wyspa, gdzie rośnie tej nocy kwiat,
wszystkie marzenia spełniają.
Podaj mi rękę i opuść wzrok,
na skrzypcach świerszcze zagrają.

(instrumental)

Na strunach z babiego lata graj,
które się snują leniwie.
W takt tej melodii, spadania gwiazd,
ja się im wcale nie dziwię.

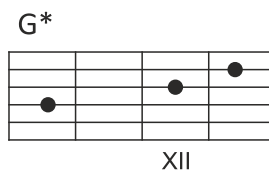
Płyniemy z księżycem dalej pod prąd,
nim za horyzont się schowa,
bo gdzieś daleko jest wspólny ląd
i wszystko się zacznie od nowa.

**Znajdźmy sobie przystań na głębokim lądzie
i odpłyniemy szybko, nikt nas nie zatrzyma.
Będę tam się lenił i grał dla aniołów.
Razem odnajdziemy tam okruchy życia.**

C G a e
F C D G
C G a e
Bsus a D G*
/ F E7

(instrumental)

Znowu urosną skrzydła nam.
Pobujać możemy w obłokach.
Znów kolorowe możesz mieć sny,
od nowa Cię mogą pokochać.



W Cisnej

słowa i muzyka - Marcin Iżela

Na dachu świata piszę ten list.

D G D G

Siedzę na ławce odarty z sił.

W głowie mi szumi wczorajszy dzień

i wiatr z tupetem pod kurtkę wbił.

We dwoje łatwiej przemierzać świat.

Gałęzie próchnem chrupią, kropi deszcz.

Na wierchu z wolna zapada noc

i słońce chowa się wśród chmur.

Las wyczarował baśniowy dym.

Trawy czesane jakby pod włos.

Słońce odpływa, my razem z nim.

W powietrzu czuć bieszczadzką noc.

A w Cisnej się znowu spotkamy,

D G D D

na szlaku albo jeszcze dalej

f# G A A

i pójdziemy do karczmy posiedzieć.

D G D D

Poczujemy się znowu jak w niebie.

Bb C D D

Na połoninach biesy grają w karty,

a aniołowie w kręgle toczą bój.

Jesienią góry są przecież najszczęśliwsze

i Wiesiek w Cisnej zastawia stół.

Las wyczarował baśniowy dym,

trawy czesane jakby pod włos.

Słońce odpływa, my razem z nim.

W powietrzu czuć bieszczadzką noc.

A w Cisnej się znowu spotkamy...

Więc śpiewajmy

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

(CAPO V)

Bardzo smutno się robi na duszy,
kiedy wielcy wędrują do nieba.
Czas pożegnań jest chwilą zadumy,
że ze śmiercią pod rękę iść trzeba.

a
d
G
F#0 E7

Czasem można pogodzić się z losem,
a wiatraki zostawić za sobą,
bo nie zawsze możemy wygrywać,
bardzo często musimy stać obok.

Więc przyjacielu, usiądź koło mnie.
Dziś zagramy zupełnie inaczej.
Za tych wszystkich, co już nie powrócą
cichuteńko niech smyczek zapłacz.

a HØ a
G C - A7
d a
F#0 - E7

Jesteśmy śmiertelni, niestety.
Umierają i wielcy, i mali.
Ale warto tak przeżyć swe życie,
żeby po nas, nie przez nas płakali.

Więc śpiewajmy o tych, co po łąkach
i niebieskich płyną potoninach.
Dla nas droga, jeszcze się nie kończy,
dla nich droga dopiero się zaczyna.

Więc przyjacielu, usiądź koło mnie...

Czy Ci w górze potrzebni są poeci?
Czy muzycy są potrzebni Ci Panie?
Czy za mało masz Raju dla siebie?
Czy potrzebne Ci jest nasze granie?

Więc przyjacielu, usiądź koło mnie....

Nowy dzień

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

(CAPO IV)

Dzień... Słońce... krople rosy... góry ...

D G

Popatrz dzień się dopiero zaczyna.

D G

Słońce wstaje jakieś radosne.

Krople rosy spływają po liściach.

Słowik śpiewa na starej sośnie.

Góry zdobi z mgieł aureola,

wyglądają bardzo dostojnie,

a przyroda się budzi do życia.

Wkoło robi się dziwnie spokojnie

W taki ranek możesz zacząć żyć,

C D G G

poukładać wszystkie klocki od nowa.

C h e e

To co było zostawić... no cóż.

C D e e

Dziś zaczyna się Twoja przygoda.

C D G G

Kiedyś wrócisz naprawić swe winy,

jakieś słowa wyrzucane w złości,

ale teraz chcesz nabrać oddechu,

by nie stracić resztek miłości.

Zobacz dzień się dopiero obudził.

Możesz wszystko zacząć od nowa,

nigdy nie jest na to zbyt późno.

Zawsze jest jakaś inna droga.

W taki ranek możesz zacząć żyć...

Noc... księżyc... krople deszczu... góry...

Gorzka miłość

słowa - Bożena Spryńska / Marcin Izela

muzyka - Marcin Izela

**Ja wracam w góry, w góry wracam sam.
Naszej miłości przelał się dzban.
Tylko połonin, połonin mi brak.
Na górskich szlakach zatrzymał się czas.**

D

Znów kolejny poranek bez Ciebie.
Szary dzień stworzył smutne oczy.
Cisza trwa, nawet wiatr się zatrzymał.
Pada deszcz, płynie czas, nie ma nas.

D D7+ D7 D0

D Ab0 G7 D

Czarna noc, jak wystygła już kawa.
Gwiazdy gdzieś pogubiły swój blask.
Księżyc smutny za chmury się schował.
Czarna noc, czarny blues, czarny czas.

**Ja wracam w góry, w góry wracam sam.
Naszej miłości przelał się dzban.
Tylko połonin, połonin mi brak.
Na górskich szlakach zatrzymał się czas.**

D D7 G g

h E A A

D D7 G g

D...

**Ja wracam w góry, w góry wracam sam.
Naszej miłości przelał się dzban.
Dzisiaj Caryńska, Wetlińska, kto wie?
Smerek odpędzi wnet myśli złe.**

Znowu mija miesiąc bez Ciebie.
Nie mam siły. Czy wrócisz, kto wie?
Każdy dzień jest jak burza na niebie.
Smutny blues, smutny los, smutny czas.

Nie znalazłem Cię w tamtej dziewczynie.
Jestem sam, chociaż ludzi jest moc.
Sięgam dna i nie myślę o jutrze.
Gorzka wódka, czarny blues, pusta noc.

Raj w Bieszczadach

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela / Piotr Zapart

Nie szukaj szczęścia na świecie,
przecież tu ludzie Cię znają.
Tutaj co wieczór zasypiasz,
życzenia gwiazdy spełniają.

a G e

a G

Po co masz jechać za groszem,
gdzie obyczaje nieznane?
Przecież się tu urodziłeś,
człowiek, człowiekiem się staje.

Wszyscy wracają, sam wiesz,
miłości są pełne dzbany.
Tu nie dopadnie Cię smutek,
bo będziesz znów zakochany.

Wypakuj niebo z plecaka,
niech każdy się trochę rozgrzeje.
Światu pomachaj ze szczytów.
Zostań, tu dobrze się dzieje.

W Bieszczadach był kiedyś raj.
Na skrzypcach grały anioły,
ptaki śpiewały ballady,
dobroci były pełne stoły.

a F G

a G D

Kwiaty pachnące dymem

słowa i muzyka - Marcin Iżela

(CAPO V)

Ogień trawi duszę moją.
Dawne więzi uniósł dym.
W palenisku przyjaźń gaśnie.
Czas napędza życia młyn.

a C H

Spotykamy się tak rzadko.
Nie pamiętam jak i czy...
Każdy z nas ma swoje życie,
tak już pewnie musi być.

**Czy pamiętasz tamte chwile,
wspólne ścieżki, wolne dni?
Czy powrócą jeszcze kwiaty,
z których pachnie tylko dym?**

C D a a

I te góry, te potknięcia
o konary starych drzew
i po drodze na Beskidy
rozmarzonych wiatrów śpiew.

Nasze dzieci też tam pójdą.
Może razem? Kto to wie...?
Może znajdą te wspomnienia
i zobaczą jak we śnie?

**Czy pamiętasz tamte chwile,
wspólne ścieżki, wolne dni?
Nie powrócą już te kwiaty,
z których pachnie tylko dym.**

Oby świat miał jeszcze zapach,
jakiś kolor, jakiś sens.
Czy ten młyn się kiedyś zatnie,
da nam razem wolny dzień?

Czy pamiętasz tamte chwile...

Starzy przyjaciele

słowa - Bożena Spryńska / Marcin Izela

muzyka - Bogumił Sobota

Kiedy wieczór tonie w czarnej mgle.
Miasta latarnie, cienie drzew już odpływają.
Tylko on ... i jego śpiew
słychać wśród kamienic, mętnych bram.

Miasto nocą ma żalostną twarz,
smutną, tajemniczą, bez kształtów i kolorów.
Płynie blues, szumi jazz,
mętna rzeka zgubi nawet deszcz i ...

**Ona jest jak dzień, odwiedza go co noc.
Lubi tu przychodzić, śpiewa mu z gitarą.
Czeka na brzask, mgłą otuli się.
Wspomnienia jak wiatr, jak wiatr powracają.**

Miasto nocą ma zmysłową moc.
Jak kochanka rankiem, wita Cię w koszuli.
Możesz wstać, możesz wyjść...
Nawet o tym nie myśl, tylko śpij, tylko śpij...

**Ona jest jak dzień , odwiedza go co noc.
Lubi tu przychodzić, śpiewa mu z gitarą.
Czeka na brzask, mgłą otuli się.
Wspomnienia jak wiatr, jak wiatr powracają.**

Miasto nocą ma zmysłową moc.
Jak kochanka rankiem, wita Cię w koszuli.
Możesz wstać, możesz wyjść...
Nawet o tym nie myśl, tylko śpij, tylko śpij... tylko śpij.

Zimowe wieczory

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela / Piotr Zapart

(CAPO III)

Są takie dni zaśnieżone,
gdy chodzisz z uśmiechem na twarzy.
Czujesz, że życie jest dobre,
że nic się złego nie zdarzy.

a F E

Są takie białe wieczory,
gdy pierwsza gwiazdka na niebie.
Wszyscy siadamy do stołu,
życzliwi jesteśmy dla siebie.

**Gdy wirujący puch
wybiela wszystkim dusze,
chciałbyś zachować go
choćby mały okruszek.**

C G
d C G
C G
F F G

**Jedna jest taka noc,
magiczny czar rozsiewa
i stare świerki w górach
w klejnoty przyodziewa.**

C G
d C G
C G
F F E

Jedna jest noc tak magiczna,
że czar rozsiewa dokoła.
Widzisz światełko w mroku
i wiesz, że ktoś cię zawoła.

Bo przecież są takie domy,
gdzie pusty talerz przy stole,
czeka na kogoś głodnego
i nie jest tylko symbolem.

Gdy wirujący puch...

(instrumental - CG dCG CG FFG x2)

Gdy wirujący puch...

Melodie nocy



Wiśniowy sad

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Dziś znowu zakwitł wiśniowy sad,
a nam przybyło po parę lat,
świerszcz za kominem melodię gra,
smutek rozplywa w świetle dnia.

a G
d E7
a G
d E7

Ptaki wracają do swoich gniazd,
Wiosennym słońcem zaprasza las,
a ja Ci kwiaty wplątam we włosy,
jeszcze wilgotne od srebrnej rosy.

**I znowu zakwitł wiśniowy sad,
nie chcemy liczyć zysków i strat.
Nad nami pachnie liliowy bez,
weź mnie za rękę pójdę, gdzie chcesz.**

a G
a e G
C G
F e a

Znów się nad wodą złocą kaczeńce
ja Ciebie pragnę i wciąż chcę więcej
A z serc zmarzniętych topi się lód,
Kiedy ci wiosnę składam u stóp.

Dziś znowu zakwitł wiśniowy sad,
a nam przybyło po parę lat,
świerszcz za kominem melodię gra,
smutek rozplywa w świetle dnia

(instrumental - aGaeGCGFea)

**I znowu zakwitł wiśniowy sad,
nie chcemy liczyć zysków i strat.
Nad nami pachnie liliowy bez,
weź mnie za rękę pójdę, gdzie chcesz.**

a G
a e G
C G
F e a

List niebieski

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

(CAPO II)

C G a F G C G a F G

Zostawiłaś list na stole,
w błękitnej jak niebo kopercie,
a w tym liście same żale,
i pęknięte z bólu serce.

a G
F G a
a G
F G a

Piszesz, że odchodzisz dzisiaj
i się więcej nie spotkamy,
że przestałaś dawno kochać,
że, on bardziej ci oddany.

Będzie tak, że ogrzeje nas znowu wiosna
Drugi głos, zanuci zmysłowo wiatr
Teraz jest, czas pożegnań i czas rozstań
Przyjdzie noc, połączy nas światło gwiazd

C G a F G
C G a F G
C G a F G
C G a F G

Piszesz, że tamtego lata,
czar uniesień dawno minął,
ale żal ci było wspomnień,
i że odejść chciałaś zimą.

Zostawiłaś list na stole,
w błękitnej jak niebo kopercie,
a ja czytam i nie wierzę,
że zdeptałaś moje serce.

Będzie tak, że ogrzeje nas znowu wiosna
Drugi głos, zanuci zmysłowo wiatr
Teraz jest, czas pożegnań i czas rozstań
Przyjdzie noc, połączy nas światło gwiazd

C G a F G
C G a F G
C G a F G
C G a F G

A ja czytam i nie wierzę,
że dziewczyna z malinami,
co urzekła mnie na łące,
tak głęboko teraz rani.

A ja

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Piotr Zapart

Chciałem z Tobą pójść na spacer,
nim się lato w górach schowa,
chciałem z Tobą szukać marzeń,
i sens znaleźć w ważnych słowach.

G

C D

Chciałem z Tobą szukać echa,
nim zapadnie w sen zimowy,
chciałem Cię postodzić miodem,
I mieć siłę do rozmowy...

A Ty śpisz, a Ty śpisz, a Ty

C D e

A Ty słodko się do mnie uśmiechasz.

C D

A Ty śniesz, a Ty śniesz...a ja ..

a ja czekam i czekam i czekam

Chciałem z Tobą czytać wiersze,
przy księżycu kiedyś w nocy,
chciałem Cię napoić kawą,
byś patrzyła prosto w oczy.

Chciałam z Tobą dzielić łóżko
i mieć wspólną też łazienkę,
chciałam lecieć z Tobą w chmury,
mocno trzymać Cię za rękę.

A Ty śpisz, a Ty śpisz, a Ty ...

Zatopieni

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

(CAPO II)

Wstęp C B F / g B C

Zapatrzeni w lustro swoich źrenic,
zakochani w smaku swoich ust,
chcemy by nikt tego już nie zmienił,
chcemy by nie skończył się ten cud.

D G D D
D G D D
D G D D
h G A A

Zatopieni w rzece swoich marzeń,
zatrzymani w biegu wprost do gwiazd,
chcemy ciągle trzymać się za ręce
i nie chcemy by ten płomień zgasł.

Tam gdzie księżyc chowa się po nocy,
drogowskazy wiodą nas do gwiazd,
odnajdziemy wymarzony spokój,
wśród połonin i bocianich gniazd.

G A D D
h G A A
G A D D
e A D D

Zagubieni gdzieś na końcu świata,
mamy swoje plany swoje sny,
zapatrzeni w lustro swoich źrenic,
to jesteśmy przecież...ciągle my.

G A D D
h G A A
G A D D
e A D D

Jeśli to jest sen, to niech trwa wiecznie,
jeśli to jest jawa, ze mną bądź,
zaplątani w sieć babiego lata,
odnajdziemy swój bezpieczny ląd.

Tam gdzie księżyc chowa się po nocy,
drogowskazy wiodą nas do gwiazd,
odnajdziemy wymarzony spokój,
wśród połonin i bocianich gniazd.

G A D D
h G A A
G A D D
e A D D

Zagubieni gdzieś na końcu świata...

G A D D

(instrumental)

D G ... C G A

Zagubieni gdzieś na końcu świata...

G A D D

Ciepłe noce

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Kończy się dzień, nadchodzi mrok,
Noc z rosy diamenty układa
chodź przytul się i nie smuć już,
Będę Ci bajki opowiadał.

d C F G
d C d C d
d C F e
G A d

Księżycy blask rozświetla niebo,
Jego odbicie jak kula złota,
chodź przytul się, nie martw już,
dziś zapomnijmy o kłopotach.

**Bo mam dla Ciebie ciepłe noce,
i przy kominku grzane wino,
Korzenne nuty z cynamonem,
by szybciej smutek przeminął.**

C d
C F a
C d
G A d

To były dla nas trudne chwile,
Czas płyną jak bystra rzeka
a teraz jestem już dla Ciebie,
i ty bądź dla mnie...nie uciekaj.

Bo dzień się kończy , mrok nadchodzi,
Noc srebrne krople układa
chodź przytul się i nie smuć już,
Będę Ci bajki opowiadał.

**Bo mam dla Ciebie ciepłe noce,
i przy kominku grzane wino,
Korzenne nuty z cynamonem,
by szybciej smutek przeminął.**

C d
C F a
C d
G A d

Poznajmy się

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Kiedy noc z gwiazd plecie warkocze,
a z mgieł robi miękkie pośłania,
Wyruszymy w podróż przed siebie
tyle przecież jest do poznania.

D G A

D G A

Tyle dróg nie odkrytych i ścieżek,
Zachodów i wschodów słońca,
Tajemnic ukrytych w starych domach,
opowieści bardów, bez końca.

**Popatrz na góry z obłoków,
zachwyc jeziorami się z rana.
Będziesz mogła przejrzeć się w nich,
kiedy wstaniesz, nie całkiem ubrana.**

A G D

G A D

A G D

G A D

Jeśli zmęczy nas długa wędrówka,
usiądziemy na wielkiej polanie,
w oczy będę patrzył Ci z ufnością
że zaczniemy znów poznawanie.

Kiedy noc z gwiazd plecie warkocze,
a z mgieł robi miękkie pośłania,
to ja Ciebie w podróż zaproszę,
tyle przecież jest do poznania.

**Popatrz na góry z obłoków,
zachwyc jeziorami się z rana,
będziesz mogła przejrzeć się w nich,
kiedy wstaniesz, nie całkiem ubrana. X3**

A G D

G A D

A G D

G A D

Piękne sny

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

(CAPO III)

Ubrana w wiosenne magnolie,
i pierwsze gorące promienie,
z deszczem i wiatrem we włosach,
tańczysz, tańczysz na życia scenie.

a
D7 a
D7 a
F G a D7 a

Otulona wczorajszym dniem,
trochę dzika i trochę zaspana,
czekasz na gwieździstą noc,
czekasz, czekasz by tańczyć do rana.

Zamyślona, zagubiona, eteryczna,
Ciągle patrzysz przez różowe okulary,
i nie wierzysz, że zmienia się świat
nie pomogą mu, nawet czary.

F G a
F G a A
F G C G a
F G a D7 a

Wciąż tańczyłaś tak kolorowa
Z marzeń miałaś utkaną sukienkę
Ja podszedłem, nie mówiąc słowa
delikatnie, delikatnie Cię wziąłem za rękę

Ubrana w srebrzystą rosę,
tańczysz boso na wielkiej łące,
rzęsy twoje są ciężkie od łez,
lecz niedługo, lecz niedługo osuszy je słońce.

Zamyślona, zagubiona, eteryczna...

F G a

Bo Ty jesteś jak wiosny tchnienie
Jesteś dobrem co się nie zmienia.
A Twój taniec jest tańcem miłości
Twoje imię jest piękne... Nadzieja

Szczęśliwe lato

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Słońce się chowa w szybach okien.
Dzień mruży wolno niebieskie oczy,
a my idziemy ze sobą za rękę
posłuchać szeptów dzisiejszej nocy.

d g
H07 A

Wiatr kolorowe pieści sukienki.
Odślania dziewcząt brązowe uda,
a my idziemy w siebie wtuleni,
letnie wieczory potrafią cuda.

**I nie potrzeba nam żadnych słów,
ani zapewnień, że już na zawsze,
mamy świat cały u swoich stóp,
wystarczy w oczy popatrzeć.**

d g
F A
d g
H07 A

Deszcz zaczął padać drobnymi łzami,
pewnie chciał podlać letnią zieleń.
Ty scałowujesz krople z mej z twarzy,
niech sobie pada, będzie weselej.

A noc nadchodzi bardzo powoli,
przecież jest ciepło, po co się spieszyć.
Ty mi zdejmujesz przemokłą koszulę,
teraz będziemy...się sobą cieszyć.

**Przecież nie trzeba nam żadnych słów,
ani zapewnień, że już na zawsze,
mamy świat cały u swoich stóp,
wystarczy w oczy sobie popatrzeć.**

d g
F A
d g
H07 A

Dzisiaj odchodzę

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Dziś nie lej mi miodu na duszę,
i nie mów jak było wczoraj.
Ja dzisiaj w podróż wyruszam.
Wyruszam, bo przyszła pora.

D E A A
D E A A

Nie czaruj mnie więcej słowami,
tylko mnie dobrze wspominaj,
ja dzisiaj plecak pakuję.
pakuję, bo u Ciebie zima.

Nie proś mnie więcej bym został,
zapomniał o tym co było,
ja chciałbym wszystko przemyśleć,
odnaleźć zgubioną miłość.

**Nie jesteś ze mną, lecz daleko gdzieś,
nie chcę patrzeć na Ciebie i żałować,
słowem ranić jak mieczem nie chcę też,
muszę odejść, by nie zwariować.**

A D A A
f# c# D D
A D A A
D E A A

Weź, załóż najlepszą sukienkę,
i mnie odprowadź do drogi,
Miałem u stóp cały świat,
a teraz odchodzę ubogi.

Więc nie lej mi miodu na duszę,
i nie mów, że życie się zmienia,
ja dzisiaj w podróż wyruszam,
a wrócę pewnej...jesieni.

Nie jesteś ze mną, lecz daleko gdzieś ...

Pod progiem

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Piotr Zapart

(CAPO II)

Chociaż często nie ma mnie w domu,
choć często wyruszam w drogę,
to pamiętaj, że zawsze tu wracam,
gdzie mój klucz jest schowany...pod progiem.

D g
G A
e A h
C A

Chociaż wiatr mnie goni po świecie,
a przygoda wciąż woła z daleka,
to pamiętaj, że zawsze tu wrócę,
zawsze wrócę, bo na mnie czekasz.

Bo dom, to jest przystań dla wędrowca,
dom to miejsce ...takie dla wszystkich,
kiedy czasem zabraknie nam siły
przy ognisku znajdziemy... bliskich.

D A h h
f# G Asus A
e A7 e A7
f# G Asus A

Chociaż często nie ma mnie w domu,
choć często też bujam w obłokach,
to Cię noszę na sercu jak relikwię,
i pamiętaj, że bardzo Cię kocham.

Chociaż często nie ma mnie w domu,
choć często wyruszam w drogę,
to pamiętaj, że zawsze tu wracam,
gdzie mi klucz wciąż zostawiasz... pod progiem.

Bo dom, to jest przystań dla wędrowca,
dom to miejsce ...takie dla wszystkich,
kiedy czasem zabraknie nam siły
przy ognisku znajdziemy... bliskich.

D A h h
f# G Asus A
e A7 e A7
f# G Asus A

Melodia nocy

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

Noc jest moją wierną kochanką,
w nocy nuty się najlepiej układa,
kiedy trzaska ogień w kominku,
z nocą mogę o wszystkim pogadać.

a
a
c
a

Gdy mi dzień za bardzo dokuczy,
wkoło ludzie tylko o mamonie,
to mi wieczór układa melodię,
i złe myśli nocą przegonię.

a
a
c
a A7

**Biorę wtedy gitarę do ręki,
i cichutko melodia niech płynie,
myśli moje są tylko o Tobie..
o mej śpiącej, kochanej dziewczynie**

F G
C G a
d7 E7
a a A7

Kiedy głowa pęka od stresu,
interesy idą jak po grudzie,
to wieczoru się doczekać nie mogę,
noc jest dla mnie, nocą się nie nudzę.

Noc jest moją wierną kochanką,
w nocy nuty się najlepiej układa,
kiedy trzaska ogień w kominku,
z nocą mogę o wszystkim pogadać.

**Biorę wtedy gitarę do ręki,
i cichutko melodia niech płynie,
myśli moje są tylko o Tobie..
o mej śpiącej, kochanej dziewczynie**

F G
C G a
d7 E7
a a A7

Zapomniałem

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

D e ... C6

Zapomniałem jak pachnie Twoja skóra,
i że usta mają smak pomarańczy,
zapomniałem jak się uśmiechasz do mnie,
i jak pięknie potrafisz tańczyć.

F G d
F G d
F G d
F G Dmaj7

Pogubiłem po drodze Twoje słowa,
pełne dobrej i cieplej miłości,
pogubiłem po drodze wspomnienia,
które, tak smakowały w ciemności.

F G d
F G d
F G d
F G A

... Zapomniałem

... Pogubiłem

... Nie wiedziałem

... Że straciłem

Dmaj7 e
D/F# e
Dmaj7 e
D/F# e ... C6

Aż wiatr przywiał mi jesienny liść,
i pod drzewi podrzucił jak listonosz,
Wtedy kwiaty Ci wplatałem we włosy,
A sukienkę nosiłaś czerwoną.

Przypomniałem sobie tamte noce,
i poranki, które były pełne słońca.
Zwykły liść, a wspomnienie powróciło,
jeden list i tęsknota nie ma końca.

... Zapomniałem

... Pogubiłem

... Nie wiedziałem

... Że straciłem

Dmaj7 e
D/F# e
Dmaj7 e
D/F# e ... C6

Baśniowy sen

słowa - Marcin Iżela

muzyka - Marcin Iżela, Piotr Zapart

Wilki żyją tylko w twoim śnie
Kryją się cichutko wśród wysokich drzew
Połoniny dzikie to ich raj
Tańczą z nocnym echem pośród traw

d C g g

Nie chcesz już nic robić tylko spać
Razem z nimi gonić utracony czas
I w baśniowej dżungli wybudować dom
Kochać się i skończyć z tą wyczerpującą grą

Wybudujmy w sobie most do tej krainy.
Niech zakwitną dla nas połoniny.
Przed gorącym słońcem niech ochroni las.
Wierzę, że nadejdzie jeszcze taki czas.

F C g g

d C Bb C

F C g g

d C g Bb

Rozłożymy na polanie miękki koc
I tym razem nie przegoni nas stąd noc
A na szczycie przywitamy dzień
Zapomnimy o tym wszystkim, co było złe

Rosę zetrę cicho z twoich ust
Strumień z naszych włosów zmyje kurz
I być może polubimy deszcz
Kiedy z nim zatańczysz pośród drzew

Wybudujmy most do tej krainy...

Po tamtej stronie gór



Zbuduję dom

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

D A h f# e A G A

Gdzieś po tamtej stronie gór,
gdzie zachodzi co dzień słońce.
Kiedys będzie stał mój dom.
Jeszcze go zbudować zdążę.

D A
h f#
e A
D a D7

Taki dom, gdzie wszystko się uda
i panować będzie tylko spokój.
Dom radości i dobrych myśli.
Dom na cztery pory roku.

G A
h f#
e A
G A

**I zbuduję solidny dom,
gdzieś po tamtej dzikiej gór stronie.
I popłynę wtedy po Ciebie
w gwiazdnym pyle, po nieboskłonie.**

D A
G D
h A
G A

Tam, gdzie trawa jest ciągle zielona,
a dziewczyny ubrane są w kwiaty,
zrobię sobie przepiękny ogród.
Nie dosięgną go żadne dramaty.

Pójdę potem na rozstaje dróg,
gdzie wśród róż stoją małe kapliczki.
Schowam wszystkie drogowskazy,
żeby do mnie trafiali nieliczni.

I zbuduję solidny dom ...

(instrumental - h f# G D h A G A)

I zbuduję solidny dom ...

D A h f# e D/F# G A D

Buty

słowa - Adam Ziemianin

muzyka - Marcin Iżela

H7 - C7

Buty moje przeszły swoje	C D G
Nadreptały się codziennie	C G F
Lecz wiedziały jak iść trzeba	e a
Zawsze mi służyły wiernie	D G

Czyścibuta nie widziały	C D G
I nie znały ze słyszenia	C G F
Pozostały zawsze wolne	e a
Choć odciski przyszło zbierać	D G

Często w błocie, w kurzu często	F Ab
Drogą, która kamień rodzi	C A7
Oj! Przeszły me buty wiele	F G
Dziś ich słońce już zachodzi	C C7

Stoją wielce uznozione	F Ab
I bieszczadzkie liżą rany	C A7
Aż do śmierci wędrownie	F G
Do wyjściowej idą bramy	C F C

(instrumental - F Eb Bb Bb F Eb Bb Bb F Eb Bb Bb F Eb C G)

Często w błocie, w kurzu często...

Chcę tańczyć

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

e h G A

Nie dasz rady, nie przeskoczysz, nie teraz,
nie pod słońce, nie ta droga, nie pod wiatr.
Nie patrz w chmury, nie miej marzeń, nie ta era.
Patrz pod nogi, a nie w gwiazdy, taki czas.

e h C D

e h G A

Nie te książki, nie te wiersze, nie te pieśni,
nie ten pociąg, nie ten tramwaj i autobus.
Nie ta miłość, nie ta przyjaźń i przygoda,
nie te buty, nie te spodnie i pogoda.

A ja chcę tańczyć, biegać po rosie.
Poszukać szczęścia - gdzie jest?
Przestrogi, rady mieć wszystkie w nosie.
I nie przejmować się!

G D G D
e h A A
G D G D
e h A A

e h G A

Chcę mieć miłość prawdziwą u boku,
taką przyjaźń, która ciągle jeszcze drzwi otwiera.
I na kłodach chcę się potykać.
Chcę po prostu żyć, chcę po prostu żyć...

e h C D
e h C D
e h C D
e G A C

A ja chcę tańczyć, biegać po rosie.
Poszukać szczęścia - gdzie jest?
Przestrogi, rady mieć wszystkie w nosie.
I nie przejmować się!

G D G D
e h A A
G D G D
e h A A

Skazałeś mnie

słowa - Bożena Spryńska
muzyka - Marcin Izela

e a F C f G C ...

Skazałeś mnie, Panie, na wieczną tułaczkę.
Dałeś los samotnego wędrowca.
I kiedy myślę, że jestem u celu,
to inny wciąż widzę drogowskaz.

**C C7
F C
F G C a
D G**

Dałeś mi, Panie, serce zachłanne,
co kochać wciąż pragnie od nowa.
I kiedy myślę, że przystań znalazłem,
to łódź za horyzont się chowa.

**C
F C
F F#0 C a
D G**

**Dałeś mi, Panie, duszę wędrowną,
co ciągle goni za cieniem.
I staram się bardzo, choć droga niepewna,
mieć jeszcze czyste sumienie.**

**F G C a
F G C E∅
E a F C
D G**

Dałeś mi, Panie, serce poety,
którego świat nie rozumie.
Choć słucham ptaków, wsłuchuję w szum wiatru,
to ciągle zbyt mało umiem.

Chciałem mieć skrzydła, by latać wysoko.
W chmurach... szukałem natchnienia.
Dałeś mi, Panie, szczęście na chwilę.
I wiarę w chwilach zwątpienia.

Dałeś mi, Panie, duszę wędrowną...

Legenda o Sinych Wirach

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Kiedy słońce wschodzi nad Bieszczadem,
wiatr wygładza wody w Sinych Wirach.
Smaragdowy bies siada pod wierzbą,
cicho czeka, aż przyjdzie dziewczyna.

E
D A E

Ona smutna patrzy do wody.
Pewnie w sercu jest miłość ukryta,
bo bies słyszał, jak kiedyś szeptała,
że ta woda jest trochę za płytka.

E f# c# f#
A H
E
D A E

**Kiedy tylko słoneczna pogoda,
a na niebie nie ma żadnej chmury,
to On czeka, by ujrzeć ukochaną.
Tę, dla której z miłości przeniósł góry.**

D E h
G A D
h G D h
G A

Bies pamięta przepiękne te czasy,
kiedy w Wirach była woda przejrzysta.
I przeglądał się w rzece jak w lustrze.
Wołosaty aż zaciskał zębiska.

Gorszym bratem był bies Wołosaty.
Z jego słów jad aż się sącył.
I dlatego z zazdrości i głupoty
wodę w Sinych Wirach pomącił.

Kiedy tylko jest słoneczna pogoda...

(instrumental - E DAE)

I zakochał się bies w tej dziewczynie.
Dla niej zerwał brzegi Połomy.
Wepchnął wszystko w nurty Wetlinki,
żeby mogła się przeglądać w toni.

Kiedy tylko słoneczna pogoda...

A co

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

D A G A D A G A D A G A D A G ...

Jeszcze słońce dla nas zaświeci.
Jeszcze wiatr do tańca będzie grał.
Pośmiejemy się beztrąsko jak kiedyś,
choć świat już nie jest taki sam.

**h f#
e h
D A
G G A A**

Jeszcze wiosny zapachną dla nas.
I przejdziemy niejeden trudny szlak.
Pokłonimy się górą o świetle,
choć w oczach nam sypie dziś piach.

**Chcemy poczuć się znowu jak w domu.
Tak jak ptaki, gdy wracają do gniazd,
I nie chcemy szeptać po kryjomu.
A na życie prawdziwe mieć czas.**

**D A G A
D A G A
D A G A
G G A A**

Jeszcze zagra do tańca nam wicher.
W watach ogień zapłonie z nadzieją.
Bo nie dla nas są strachy na wróble...
Usta nasze jeszcze głośno się śmieją.

**Chcemy poczuć się znowu jak w domu.
Tak jak ptaki, gdy wracają do gniazd.
I nie chcemy szeptać po kryjomu.
A na życie prawdziwe mieć czas.**

**D A G A
D A G A
D A G A
G G A A**

(instrumental - D A G A D A G A D A G A G G A A)

Chcemy poczuć się znowu jak w domu...

Dobre ręce

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

C F C C F C

W Twoje włosy zaplątały się wspomnienia
i co wieczór pięknie pachną fiołkami.
Kiedy rano się do mnie przytulasz,
zapach wraca z ulotnymi snami.

C e a a
F G
C e a a
F G

W Twojej twarzy zachował się uśmiech,
nawet wtedy, gdy wszystko idzie źle.
Patrzysz na mnie dobrymi oczami
i leciutko uśmiechasz się.

C e a a
F G
C e a a
F G C

Bo to przecież jest miłość prawdziwa.
Nie na chwilę, gdy wszystko jest dobrze.
To jest miłość na dobre i na złe.
Tylko Ciebie darzę nią szczerze.

F G C
F G a
F G C
a G F C

W Twoich dłoniach schowała się czułość.
I jest w każdym uśmiechu Twojej twarzy.
Kiedy w swoją rękę bierzesz moją dłoń,
taka czułość, o której można marzyć.

W Twoje włosy zaplątały się gwiazdy,
które dla nas świeciły letnią nocą.
Gdy wieczorem rozplatasz warkocze,
jak świetliki na poduszce migocą.

Bo to przecież niezwykle uczucie.
Tak na dobre i złe jak w piosence.
Żeby kiedyś przyznać z radością,
że oddało się swe serce w dobre ręce.

F G C
F G a
F G C
a G F C

(instrumental - C e a F G C e a a F G C)

Bo to przecież jest miłość prawdziwa.
Nie na chwilę, gdy wszystko jest dobrze.
To jest miłość na dobre i na złe.
Tylko Ciebie darzę nią szczerze.

F G C
F G a
F G C
a G F C

Chcę byś dalej była tajemnicą.
I księżycem, gwiazdami, letnim niebem.
Byś wiedziała, że marzenia się spełniają,
I że żyję tylko dla Ciebie.

Plecak wspomnień

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Zapakuję do plecaka wszystkie dobre dni.
Tamte noce, które były bardzo ważne.
Zapakuję do plecaka wszystkie piękne sny
i marzenia te najbardziej niepoważne.

E A7
E E7
A7 C7
E E7

... i marzenia te najbardziej niepoważne.

F# H E G A C H

Nazbieram do kapelusza kilka wonnych kwiatów,
parę świerszczy spod jabłonki i trochę gratów.
Schowam do kieszeni płatki złotych słoneczników,
kilka gruszek prosto z drzewa i śmiechu bez liku.

... kilka gruszek prosto z drzewa i śmiechu bez liku.

A na serce położę Twoje wszystkie pocałunki,
spojrzenia spod powiek, zmysłowe rysunki.
Zapakuję do plecaka wszystko, co już było.
I zostawię trochę miejsca na dzisiejszą miłość.

... i zostawię trochę miejsca na dzisiejszą miłość.

Drogi do Ciebie

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Piotr Zapart

(CAPO V)

Szemerzą cicho bieszczadzkie strumienie,
o tęsknocie, co nie ma końca.
Ja dla Ciebie ukradnę księżyc
i dam w zimie promienie słońca.

e D/F# G
C G
C D e
A7 D

Dam Ci rosę zebraną nad ranem,
z polnych kwiatów i koniczyny.
Wianek piękny Ci zrobię z rumianków.
Dam czerwone jesienne maliny.

e D/F# G
C G
C D e
A7 D

**O Tobie szeptały mi gwiazdy.
O Tobie mi wichry nuciły.
Kiedy byłem całkiem samotny
i na życie nie miałem siły.**

G C h h
C G D D
a C D D
a G D D

**O Tobie ptaki śpiewały,
kiedy spałem pod gołym niebem.
Wskazywały mi polne drogi,
które wiodły prosto do Ciebie.**

G C h h
C G D D
a C D D
a G D D

Szumia cicho bieszczadzkie wiatry
nad kapliczką ze starym świątkiem.
Dla nas lato trwać będzie wiecznie.
Każdy koniec będzie początkiem.

e D/F# G
C G
C D e
A7 D

Szemerzą cicho bieszczadzkie rzeki,
że, ja w Tobie się zapomniałem.
Choć przyszedłem tylko na chwilę,
to na zawsze przecież... zostałem.

e D/F# G
C G
C D e
A7 D

O Tobie szeptały mi gwiazdy...

G C h h

(instrumental - G C h h C G D D a C D D a G D D)

**O Tobie szeptały mi gwiazdy.
O Tobie mi wichry nuciły.
Kiedy byłem całkiem samotny
i na życie nie miałem siły.**

G C h h
C G D D
a C D D
a G D D

**O tobie ptaki śpiewały,
kiedy spałem pod gołym niebem.
Wskazywały mi polne drogi,
które wiodły prosto do Ciebie.**

G C h h
C G D D
a C D D
a D G C9 G C9...

Szczęśliwa

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Pamiętam tamto lato, gdy szczęście nam sprzyjało. **e D A**
Mieliśmy tylko siebie i ciągle nam było mało.
Chodziliśmy po górach, tańczyliśmy w dolinach.
Gorące biło w nas serce, niestraszna była zima.

A gdy mi wszystkie drzwi zamknęłaś gdzieś nad ranem, **e D A**
wyszedłem przez okno i wziąłem swą gitarę.
Poszukam szczęścia w górach, poszukam w połoninach.
I może tu powrócę, wspomnienia dla mnie trzymaj.

I schowaj tę sukienkę, **C D e**
byś mogła mnie powitać.
Z wczorajszych marzeń tkaną.
O nic nie będę pytał.

(instrumental - e e e C D e)

Zatrzymaj dla mnie też szal, co Ci ramiona skrywał, **e D A**
gdy biegłaś do mnie w deszczu i byłaś tak szczęśliwa.
Poszukaj szczęścia w górach, poszukaj też w schroniskach
i może tu wrócimy, gdzie byłaś mi tak bliska.

I schowaj tę sukienkę... **C D e**

Ja jestem tylko wiatrem, bieszczadzkim duchem nocy. **e D A**
I kiedy spotkam wilka, to patrzę prosto w oczy.
A Ty mnie zniewoliłaś, swym czarem, oczywiście.
I teraz przed Twym domem, jesienią zmiotam liście.

Wyciągnij tę sukienkę, **C D e**
byś mogła mnie powitać.
Z młodzińskich marzeń tkaną.
O nic nie będę pytał.

Samotność

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Iżela

(CAPO III)

Najsmutniejsze są dworce o świcie,
kiedy drzwi trzeba mocno zatrasnąć.
I już kroków nie słyszać, nikt kluczami nie dzwoni.
Pustka taka, że strach znowu zasnąć.

a E a a
C G E E
C G e F
F E a a

Najsmutniejsze są wagony bez życia,
które wiozą wspomnienia i żale.
Nie ma po co się śpieszyć i biletów kupować.
Koła kręcą się całkiem ospale.

(instrumental)

Najsmutniejsza jest samotność na peronie,
nikt nie żegna, nie wita, nie widzi.
Tylu ludzi wokoło, każdy patrzy przed siebie.
Za tych ludzi samotność się wstydzi.

Mają ręce w kieszeniach, obojętność na twarzach,
wciąż na lepsze czekają chyba jutro.
Patrzą tępo przed siebie i nie widzą człowieka.
W takim tłumie... samotności jest smutno.

(instrumental - aEaa CGEE CGeF FFE7)

Najsmutniejsze są dworce o świcie,
kiedy drzwi trzeba mocno zatrasnąć.
I już kroków nie słyszać, nikt kluczami nie dzwoni.
Pustka taka, że strach znowu zasnąć.

Góry moja miłość

słowa - Bożena Spryńska / Marcin Izela
muzyka - Marcin Izela

Gdy zaczyna zielenić się świat,
a wiatr niesie wolności powiew,
to mi w duszy melodia gra
i przygoda spędza sen z powiek.

G A7
C D
G A7
C D

Kiedy drzewa stroją się w liście,
a dziewczyny w letnie sukienki,
to na sercu robi się ciepło
i z ptakami śpiewam piosenki.

Góry - moja miłość.
Słońce oświeśla nagie szczyty.
Rozpromienia ludzkie twarze.
Zamiast smutku są zachwyty.

G C D

Kiedy świat się zaczyna rumienić,
to plecak zakładam i w drogę.
Gitarę zabieram ze sobą
i Ciebie też zabrać mogę.

Bo w górach jest wszystko, co kocham.
Bo w górach znów sięgam do gwiazd.
Marzenia odkrywam na nowo.
Otrząsam się z pyłu miast.

Góry moja miłość ...

G C D

Zaśpiewajcie ze mną wszyscy, niech się niesie.
Zaśpiewajmy, niech zatańczy echo w lesie.
Niech po górach i po polach płynie śpiew.
Dzisiaj szczęście wiatr rozsiewa pośród drzew.

D C
D C
D C
D C

Góry moja miłość ...

G C D

Może Ty wiesz

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Kto odpowie, dlaczego tak to jest,
że blues mieszka w starej gitarze,
upojnej nocy, w rozstaniu też.
W szklance whisky i kawie nad ranem.

D C G D C G
F G D D
D C G D C G
F G D D

(instrumental)

D F G D

Kto odpowie, dlaczego tak jest,
że blues mieszka pod kapeluszem,
w nocnym klubie i pod mostem też.
I w tej drodze, w którą kiedyś wyruszę.

Może Ty wiesz ...

D F G D

Kto odpowie, może ktoś wie,
dlaczego blues ma spodnie wytarte,
stare buty i ciągle tęskni.
I ma serce od bólu rozdarte.

Może Ty wiesz ...

Kto odpowie, może Ty wiesz,
czemu bluesem wiatr szumi czasami.
Dlaczego oczy są pełne łez.
I ktoś śpiewa bluesa za drzwiami.

Leżę na Ziemi

słowa - Adam Ziemianin

muzyka - Marcin Iżela

(CAPO I)

Leżę na rozłożystej Ziemi
Z kamieniem pod głową
Od rzeki coraz ciemniejszej
Chłód idzie noga za nogą

Hsus A
Hsus D E
Hsus A
Hsus D E

Niebo szeroko oczy otwiera
Niebieskie do zapomnienia
A na białym żaglu chmury
Błękitna pędzi kawaleria

Hsus A
Hsus D E
Hsus A
D E A

Tam gdzieś całkiem wysoko
Gdzie powietrze już rzadkie
Płynie mój pokrzywiony los
Bieszczadzkim parostatkim

D A
E A
D A
D E A

A ja wciąż na wielkiej Ziemi
Z kamieniem pod głową
Wsluchuję się w jej serce
Rozmawiam sam ze sobą

Hsus A
Hsus D E
Hsus A
D E A

Tam gdzieś całkiem wysoko
Gdzie powietrze już rzadkie
Płynie mój pokrzywiony los
Bieszczadzkim parostatkim

D A
E A
D A
D E A

(instrumental - F G C F G a F G C F G A)

Tam gdzieś całkiem wysoko...

Pośród gór

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

h G A h G A h A G F#

Gdzieś pośród gór jest takie miejsce,
tam tylko dla nas gwiazdne niebo.

Tam nie zdarzają się pomyłki
i nikt nie pyta się... dlaczego.

f# h

G A

f# h

G A

Gdzieś pośród gór są stare drzewa,
które ochronią od złych myśli.

Tam odpoczniemy po wędrownie.
I nasze szczęście tam się ziści.

f# h

G A

f# h

G A D

**Choć ciągle biegasz za nieznanym,
marzenia rozmieniasz na drobne.**

**Ja będę czekał z piosenkami,
choć pewnie będą już... niemożliwe.**

(vol. 1)

(vol. 2)

G A h

F# G A

G A D

h G A

h G F# h G A D

Dla nas znalazłem takie miejsce.

I nie ma go na żadnej mapie.

Gdzieś pośród gór, na końcu świata,
bo żyć bez ciebie nie potrafię.

Wiosną tam pachnie cały rok.

I tam się ziemia z niebem łączy.

Czeka przepiękny wielki dom.

I się tułaczka nasza skończy.

Choć ciągle biegasz za nieznanym ...

(instrumental - h f# G h F# h G D e e F#)

Choć ciągle biegasz za nieznanym ...

Blues z nadzieją

słowa - Bożena Spryńska

muzyka - Marcin Izela

Zaczął padać śnieg na smutne serca
i złe myśli przykrył srebrny lekki puch.
Teraz będzie dobra pora na piosenki,
na cudowny zimowy gwiazdny blues.

d G
C G a
F G
F G C

Smętne myśli zostawimy w przedpokoju.
Kalendarze wyrzucimy już do śmieci.
Przy kominku zaśpiewamy tak jak dawniej.
I będziemy szczęśliwi tak jak dzieci.

**Gdy pierniki zapachną i choinka zabłyśnie,
kiedy okna pomaluje dziadek mróz,
wyciągniemy gitary, harmonijka nam zagra.
I popłynie z nadzieją gwiazdny blues.**

F G
C G a
F G
F G C

Bo to dla nas będzie dobry czas,
gdy opadnie zmartwień szary kurz.
I kolędy zaśpiewamy te sprzed lat.
Taki piękny zimowy gwiazdny blues.

Więc się nie martw, że czasy są trudne,
a przy stole brakuje paru bliskich.
Jeśli serce masz otwarte i czyste,
będą płynąć tylko dobre myśli.

**Gdy pierniki zapachną i choinka zabłyśnie,
kiedy okna pomaluje dziadek mróz,
wyciągniemy gitary, harmonijka nam zagra.
I popłynie z nadzieją gwiazdny blues.**



LATARNIA WAGABUNDY

Twoje miejsce w Bieszczadach!

Latarnia Wagabundy jest uważana za jedno z najbardziej klimatycznych miejsc w Bieszczadach. Położona jest w Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajobrazowym, u podnóża góry Krąglica, między Komańczę, a Cisną. Zapraszamy na nocleg w Bieszczadach w pokojach 2-, 3-, 4-, osobowych z łazienkami oraz widokiem na rzekę lub las. Łącznie 56 miejsc noclegowych. Przez cały rok zapewniamy moc atrakcji. Latem zrelaksujesz się na pobliskiej plaży rzeki Osławy. Zimą poszusujesz po okolicznych stokach lub wybierzesz się na narty biegowe. Oferujemy także jazdę konną, przejazdy bryczką, spotkania tematyczne, wydarzenia kulinarne w tym październikowy Maraton Golonki, a wieczorami zapraszamy na niezapomniane chwile na koncertach bardów, zespołów regionalnych i promujących tzw. "Krajinę Łagodności", a także pieśni L.Cohena, B.Okudźawy, W.Wysockiego, E.Stachury, J.Nohavicy.



Bieszczady, Wola Michowa 14, tel. 881-315-112, repcja@latarniawagabundy.pl

Płyty dostępne na koncertach
oraz w sklepie internetowym **GRZANE.pl**



Dołączysz do naszych przyjaciół?



/grzanewino



/grzane



/grzane.wino

Partnerzy

